

Justyna Bieda

Rodzaje ośrodków pozbawienia wolności w Królestwie Polskim

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 19, 147-161

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JUSTYNA BIEDA
(ŁÓDŹ)

Rodzaje ośrodków pozbawienia wolności w Królestwie Polskim

1. Wstęp; 2. Areszt policyjny; 3. Areszt detencyjny; 4. Areszt cywilny; 5. Domy badań i więzienia karne; 6. Roty aresztanckie; 7. Podsumowanie.

1

Wiek XIX przyniósł w całej Europie szeroką dyskusję na temat celów i warunków wykonywania kary pozbawienia wolności i istotne zmiany w organizacji systemu więziennictwa. W związku z postulatami idei oświeceniowych, kara pozbawienia wolności przestaje być tylko sankcją odwetową, a staje się przede wszystkim środkiem resocjalizacyjnym. W wielu europejskich kodeksach karnych, w tym także w Królestwie Polskim, kara więzienia staje się sankcją podstawową. W obliczu tych zmian w Królestwie Polskim rozpoczyna się dyskusja dotycząca reformy całego systemu organizacji więziennictwa¹. Pojawiają się liczne koncepcje polskich reformatorów penitencjarnych, jak choćby Juliana Ursyn Niemcewicza², Ksawerego Potockiego³, Fryderyka Skarbka⁴. A problemów było dużo, gdyż stan polskich więzień w początkach XIX w. pozostawał wiele do życzenia. Mieściły się one zazwyczaj w budynkach poklasztornych, więźniowie pozostawali bez jakiegokolwiek opieki lekarskiej czy duchowej, nie dokonywano segregacji osadzonych (np. osoby oczekujące na wyrok były umieszczane ze skazanymi recydywistami), cele były ciemne, wilgotne, pozbawione światła, a racje żywieniowe były raczej

¹ M. Czerwiec, *Więzienioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Warszawa 1958, s. 52; M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 36–37.

² Np. J.U. Niemcewicz, *O więzieniach publicznych, czyli Domach Pokuty rzecz krótka*, Warszawa 1818.

³ Np. K. Potocki, *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819.

⁴ Np. F. Skarbek, *O poprawie moralney winowayców w więzieniach*, Warszawa 1822.

głodowe⁵. W takich to warunkach centralne organy administracji rządowej podjęły próbę stworzenia systemu jednostek penitencjarnych.

Zagadnienie organizacji, funkcjonowania i przeznaczenia poszczególnych rodzajów ośrodków pozbawienia wolności w Królestwie Polskim nie stało się dotychczas przedmiotem badań. Większość literatury skupia się jedynie na kwestiach doktryn penitencjarnych czy też instytucji kary pozbawienia wolności. Nieliczne opracowania, jakie możemy wskazać, np. Moniki Senkowskiej⁶ czy Elżbiety Kaczyńskiej⁷, problematykę rodzajów i organizacji jednostek penitencjarnych podejmują bardzo fragmentarycznie i jedynie w zakresie organizacji jednostek przeznaczonych dla osób już skazanych.

Na szczegółową analizę nadal czeka też cała część VI Zbioru Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, traktująca właśnie o aresztach i więzieniach. Podobnie bardzo szeroki materiał źródłowy, jak choćby zespół więzienia piotrkowskiego czy też dokumenty zachowane w aktach władz centralnych, tj. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i Komisji Skarbu, ale też w aktach władz wojewódzkich – najwięcej materiałów zachowało się w zespole Komisji Województwa Mazowieckiego i Rządu Gubernialnego Warszawskiego. Pewne informacje możemy znaleźć także w aktach władz powiatowych, np. w zespole Naczelnika Powiatu Kaliskiego, choć w tym wypadku zasoby mają charakter szczątkowy. Ogromną skarbnicą wiedzy – przede wszystkim o aresztach, czyli miejscach, gdzie przetrzymywano osoby tuż po zatrzymaniu – są natomiast akta miejskie.

W Królestwie Polskim przewidziano funkcjonowanie sześciu różnych rodzajów ośrodków pozbawienia wolności: areszty policyjne, areszty detencyjne, domy badań (czyli więzienia inkwizycyjne), więzienia karne i roty aresztanckie, a także tzw. areszty cywilne.

2

Areszty policyjne zostały stworzone na mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 6 października 1817 r.:

powodowana odezwą Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, w której wyraża, że dla niedostatku stosownego lokalu, aresztowani policyjnie, z więźniami kryminalnymi

⁵ W. Zarzycki, *Więziennictwo w czasach Królestwa Polskiego*, „Problemy Praworządności” 1983, nr 2, s. 48.

⁶ Np. M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961.

⁷ Np. E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989.

bywają w więzieniach mieszań, poleca Kommissyji województwa N, aby wszedłszy w rozpoznanie wspomnianej okoliczności, przedsięwzięła środki, gdzie tego potrzeba wypadnie, względem urządzenia aresztów policyjnych⁸.

Ich podstawę organizacyjną stanowiło Rozporządzenie przepisujące porządek w jakim powinny być utrzymywane areszta policyjne, wydane 19 września 1829 r. również przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji⁹.

Jak stanowiła instrukcja, areszt policyjny przeznaczony był „bądź to dla występnych na uczynku złapanych i w pierwszej detencji będących, bądź też dla osób o przewinieniu policyjne osadzonych”¹⁰. Były w nich przetrzymywane osoby aresztowane policyjnie¹¹ lub też skazane za przewinienia policyjne przez burmistrzów¹², a po 1847 r., tj. po wprowadzeniu Kar Głównych i Poprawczych – także osoby skazane przez Sądy Policji Prostej na tzw. areszt krótki, do trzech tygodni¹³.

W pierwszym przypadku okres aresztowania mógł wynosić trzy dni (co wyni-

⁸ Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego [dalej: ZPA], cz. IV: O aresztach i więzieniach, t. I, s. 3.

⁹ ZPA, cz. IV, t. I, s. 15.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Na mocy rozporządzenia KRSWiP z 30 czerwca 1826 r. Komisarz Obwodowy oprócz władzy administracyjnej miał też atrybucje policyjne i wykonywał je przez władze policyjne: „urzędnik administracyjny mający atrybucje policyjne, może aresztować mieszkańca w przypadkach prawem przewidzianych i dozwolonych”.

¹² Kompetencje sądownicze burmistrzów wynikały z obowiązującego w Królestwie Polskim dekretu królewskiego z dnia 26 lipca 1810 r., art. 16: „I. Sądy Pokoju jako Sądy Policyjne sądzić będą wyłącznie: a) przewinienia policyjne popełnione w takim miejscu, gdzie jest Sąd Pokoju, a nie masz oddzielnego prezydenta lub burmistrza policyjnego, b) także przewinienia popełnione w miejscu, gdzie jest burmistrz lub wójt, skoro te popełnione będą przez osoby niezamieszkałe lub nieprzytomne, kiedy sprawa przypada w tej gminie, dla której burmistrz jest ustanowiony lub gdy świadkowie, którzy mają być słuchani, nie są zamieszkałi lub przytomni w tej gminie, z wyjątkiem jednak przypadków, gdzieby wykraczający na gorącym uczynku był schwytyany, c) także przewinienia z przyczyn których strona skarżąca żąda wynagrodzenia przechodzącego złotych 30, d) sprawy o zelżenie honoru, e) przewinienia leśne. II. Burmistrzowie i wójci, jako Sędziowie policyjni, sądzić będą wszystkie inne wykroczenia policyjne, popełnione w obrębie gminy, dla której są ustanowieni i te gdzie oraz strona skarżąca żąda wynagrodzenia, jeżeli to wynagrodzenie nie przynosi 30 złotych. Nigdy zaś nie będą mogli rozpoznawać przewinień policyjnych, powyższymi przepisami Sądom Pokoju poddanych, ani wdawać się w rozpoznanie sprawy, które do Sądów Pokoju jako Sądów Cywilnych należą”.

Przy czym zaznaczmy, iż twierdzenie autorki, iż w aresztach policyjnych osadzano osoby skazane na kary policyjne wyłącznie na mocy wyroków burmistrzów (a nie także Sądów Policji Prostej), nie wynika z przepisów prawa, a tylko z analizy materiału archiwalnego, np. AP w Łodzi, Akta Urzędu Muncypalnego miasta Tuszyzna w przedmiocie aresztu policyjnego, sygn. 174; AGAD, zespół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Akta dotyczące się aresztów policyjnych, sygn. 7749.

¹³ ZPA, cz. II, t. X, s. 243.

kało z art. 21 konstytucji Królestwa Polskiego) i w tym czasie osoba musiała być postawiona przed oblicze sądu. Kara aresztu policyjnego, jako kara pozbawienia wolności, była orzekana początkowo do ośmiu dni. Potem, tj. po 1847 r., w ośrodkach tych mogli przebywać skazani przez burmistrzów i wójtów na karę tzw. aresztu krótkiego do siedmiu dni lub przez Sądy Policji Prostej – do trzech tygodni¹⁴.

Jak wskazuje E. Kaczyńska, sądy burmistrzowskie orzekały kary policyjne zazwyczaj za niekoncesjonowany handel, drobny przemysł, brak odpowiednich świadectw upoważniających do przebywania lub poruszania się w danym miejscu, nieprzestrzeganie czystości w posesjach, a zwłaszcza wylewanie nieczystości na ulice, czy też za złą jakość wyrobów (np. chleba), brak higieny, zakłócanie spokoju publicznego, obelgi i bójki. Najczęściej burmistrzowie orzekali kary grzywny, rzadziej areszt¹⁵ (twierdzenia autorki niewątpliwie znajdują potwierdzenie w materiale źródłowym, z którego wynika, iż areszty policyjne służyły głównie jako izby zatrzymań, a nie więzienia). Co ciekawe, autorka zauważa, iż w praktyce władze lokalne nie przestrzegały maksymalnego wymiaru kary określonego w ustawach karnych. I tak np. w Suwałkach w 1856 r. orzekano karę aresztu za przewinienia policyjne do 43 dni¹⁶.

Na mocy ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. O urządzeniu gmin wiejskich pewne uprawnienia policyjne otrzymali także wójtowie i sołtysi. I tak wójt gminy miał obowiązek:

przedsiębrać wszelkie nakazane policyjne środki, zapobiegające wszelkiego rodzaju przestępstwom i wykroczeniom, a w razie ich popełnienia, zabezpieczyć ślady przestępstwa, dochodzić i zatrzymywać winowajców oraz dostawić ich zwierzchności do dalszego z nimi postępowania¹⁷.

W art. 27 czytamy: „za mniej ważne policyjne wykroczenia, popełnione przez osoby władzy Wójta gminy [...] podległe, Wójtowi gminy służy władza ukarania winnych najwyżej dwudniowym aresztem lub karą pieniężną, jednego rubla srebrem nie przenoszącą¹⁸. Podobne uprawnienia przysługiwały sołtysom¹⁹.

¹⁴ *Ibidem*, s. 249.

¹⁵ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 65.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ ZPA, cz. VI, t. I, s. 91.

¹⁸ *Ibidem*, s. 91.

¹⁹ Ukaz O urządzeniu gmin wiejskich, art. 36: „Za mniej ważne policyjne wykroczenia, popełnione przez włościan gromady, która go sołtysem obrała, służy mu prawo ukarać winnych w sposób jak to Wójtowi gminy według art. 27-go jest dozwolone”.

Art. 37: „Sołtys odbywający ważniejsze czynności, jako to: ściąganie kar policyjnych lub sądowych, rewizye w domach lub zabudowaniach włościańskich oraz ilekroć znajdzie się

Nadto areszty policyjne pełniły funkcje noclegowe dla transportowanych więźniów. Jak czytamy w piśmie magistratu miasta Tuszyna do budowniczego powiatu piotrkowskiego:

w mieście tutejszym wystawić się mający jako areszt policyjny zawierać powinien trzy izby, jedna stancja ma być na pomieszczenie aresztantów i zbrodniarzy przez stancję tutejszą przeprowadzanych, druga na pomieszczenie mieszkańców za mniejsze przewinienia policyjne osadzonych²⁰.

Dodatkowo Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w wydanym przez siebie rozporządzeniu z 17 (29) maja 1846 r. zezwoliła z uwagi na przepełnienie więzień krajowych, aby „osoby odsiadujące po więzieniach karę aresztu publicznego, a zwłaszcza skazane na krótki przeciąg czasu przeniesione zostały do aresztów policyjnych lub aresztów w ratuszach miast oddzielnie urządzonych”²¹.

Areszty te podlegały bezpośrednio dozorowi burmistrzów (nadzór zwierzchni sprawowany był przez komisarzy obwodowych, potem naczelników powiatów), a w miastach wojewódzkich – komisarzom wydziałów policyjno-wojskowych w komisjach wojewódzkich. Na szczeblu centralnym zaś areszty policyjne podlegały Wydziałowi Administracyjnemu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Ich utrzymanie należało do obowiązków kas miejskich²².

3

Kolejnym miejscem odosobnienia w Królestwie Polskim były areszty detencyjne. Wprowadzono je już za czasów Księstwa Warszawskiego. Początków instytucji możemy upatrywać w wydanym w dniu 8 maja 1808 r. przez ministra sprawiedliwości Tymczasowym ministerialnym urządzeniu sądownictwa karnego. W treści § 4 czytamy:

w każdym mieście, gdzie Sąd Pokoju zasiada, będzie obmyślane miejsce bezpieczne dla umieszczenia zbrodniarzy w powiecie pojmanyh, z których podsędek z pisarzem swoim wyprowadza indagacją, wyjąwszy sprawy prawdziwie kryminalne, tudzież sprawy włóczęgów, bez względu na wielkość zbrodni przez nich popełnionej, które to sprawy,

w konieczności przytrzymania lub aresztowania kogo, jak niemniej w czasie początkowego dochodzenia popełnionych przestępstw lub wykroczeń, winien koniecznie powołać dwóch świadków, głównie z pomiędzy gospodarzy miejscowych wybranych. W razach tylko zbyt małej ludności miejscowej lub gdyby we wsi zbyt mało znajdowało się włościan obecnych, wolno sołtysowi zawiadzać na świadków mieszkańców innych najbliższych wiosek tejże samej gminy”.

²⁰ AP w Łodzi, Akta Urzędu Muncypalnego miasta Tuszyna...

²¹ ZPA, cz. VI, t. I, s. 257.

²² *Ibidem*, s. 250.

przedsięwzięwszy początkowe śledzenia, ustanowiwszy oraz corpus delikti, odsyła na najbliższego Inkwizytoryatu²³.

Zaznaczmy, iż ustawa z 1808 r. nie została wprowadzona w czterech nowych departamentach (krakowskim, lubelskim, radomskim i siedleckim), dla tego obszaru organizacja sądownictwa karnego została urządzona na mocy dekretu królewskiego z 26 lipca 1810 r., którego obowiązywanie zostało następnie rozciągnięte na teren całego Księstwa Warszawskiego przez dekret królewski z 19 lutego 1812 r.²⁴. Co ważne, akt ten wprost nie mówił o ustanowieniu przy Sądach Policji Prostej aresztów – mimo to ośrodki te przetrwały i nadal funkcjonowały w Królestwie Polskim. W tym miejscu zaznaczmy, iż autorka nie natrafiła na jakikolwiek akt wprowadzający tego typu instytucje penitencjarne na obszarze dołączonym do Księstwa Warszawskiego w 1809 r. Najprawdopodobniej w drodze praktyki przyjęto istnienie aresztów detencyjnych na całym obszarze Królestwa Polskiego. Pierwsze przepisy potwierdzające fakt ich funkcjonowania zostały wydane przez Namiestnika w dniu 17 grudnia 1816 r.²⁵ i dotyczą głównie kwestii finansowych. Co ciekawe, z postanowienia tego wynika, iż rok wcześniej ośrodki te istniały już w guberni lubelskiej, a więc tam, gdzie nie obowiązywały w ogóle przepisy z 1808 r.²⁶.

Podstawę organizacyjną aresztów detencyjnych stanowiła wydana przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji w dniu 29 kwietnia 1822 r. Instrukcja względem porządnego i jednostajnego utrzymywania aresztów policji prostej²⁷, uzupełniana w następnych latach kolejnymi przepisami administracyjnymi, w tym np. pochodzącym z 4 (16) września 1844 r. Rozporządzeniem względem zaprowadzenia porządku w aresztach detencyjnych²⁸. Następnie ich organizacja i funkcjonowanie zostały określone w tytule XII Instrukcji dla więzień i zakładów karnych Królestwa Polskiego z 15 (27) sierpnia 1859 r.²⁹.

Zgodnie z powyższymi regulacjami ośrodki te miały znajdować się w każdym mieście powiatowym, tam gdzie były Sądy Policji Prostej: „stosownie do trwających ustaw, lokal w miastach powiatowych na areszta Sądów Policji Prostej, dostarczonemu być powinien przez władzę administracyjną” (art. 1 instrukcji z 1822 r.)³⁰.

²³ ZPA, cz. II, t. X, s. 95.

²⁴ ZPA, cz. II, t. IX, s. 12–13.

²⁵ Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. II, s. 17–24.

²⁶ Niestety nie udało się ustalić, kiedy areszty detencyjne powstały w guberni radomskiej i lubelskiej – najstarsze zachowane akta pochodzą dopiero z lat 30. XIX w.

²⁷ ZPA, cz. VI, t. I, s. 97.

²⁸ *Ibidem*, s. 149.

²⁹ ZPA, cz. VI, t. II, s. 387–403.

³⁰ ZPA, cz. VI, t. I, s. 99.

Powiatów w 1815 r. było 77³¹, ostatecznie na mocy ukazu carskiego z 19 (31) grudnia 1866 r. dokonano nowego podziału terytorialnego Królestwa Polskiego na 10 guberni i 85 powiatów³². Na mocy postanowienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 16 (28) września 1867 r.

dla dogodniejszego i bezpiecznego pomieszczenia aresztantów, jak niemniej w celu zaoszczędzenia wydatków Skarbu, wprowadzić wzmiankowany wyżej porządek, we wszystkich tych miastach, w których znajdują się obecnie oddzielne areszta detencyjne i więzienia. Zgodnie z tem, po zniesieniu takowych aresztów, osoby ulegające zatrzymaniu w onych, tak zostające pod początkowym badaniem Sądów Policji Prostej, jak i skazane wyrokami sądowymi na krótkotrwały areszt oraz kontrabandziści, winni być mieszczeni na przyszłość w miejscowych więzieniach³³.

Jak podaje Karol Pawlak³⁴, w 1868 r. było 65 aresztów, z tym że autor nie wskazuje źródła tej informacji, nie podaje także, czy chodzi o areszty detencyjne, czy areszty policyjne³⁵.

Instrukcja z 1822 r. mówiła o funkcji tego rodzaju ośrodka jako miejsca tymczasowego zatrzymania dokonywanego na mocy decyzji Sądu Policji Prostej³⁶. W wydanym zaś w dniu 4 (16) września 1844 r. rozporządzeniu Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych wskazuje, iż instytucje te są także przeznaczone do umieszczania osób skazanych na kary policyjne za dopuszczenie się przestępstwa defraudacji lub kontrabandy³⁷. Ponadto na mocy przywoływanego już rozporzą-

³¹ *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, red. J. Bardach, Warszawa 1981, s. 354.

³² ZPA, cz. II, t. IX, s. 37.

³³ ZPA, cz. VI, t. I, s. 185.

³⁴ K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999, s. 43.

³⁵ Autorka będzie się starała odtworzyć siatkę aresztów detencyjnych w Królestwie Polskim (w oparciu o analizę materiału archiwalnego, przede wszystkim akt miast powiatowych będących siedzibami Sądów Pokoju). Zadanie to nie będzie łatwe z powodu istotnych braków w materiale źródłowym.

³⁶ Art. 65 instrukcji z 1822 r.: „Ponieważ wedle ustaw krajowych, mianowicie prawa karnego krajowego, żaden aresztant nie może być dłużej zatrzymywany w więzieniu detencyjnym jak dni ośm, i w przeciągu tego czasu osądzonym lub do innych więzień odesłanym być winien, zatem Sądy w działaniach swych tak postępować zechcą aby dłużej aresztanci przytrzymywani nie byli, ponieważ koszta, przenoszące dni ośm, przyjętemi być nie mogą; gdyby zaś dłuższego zatrzymania aresztanta potrzeba okazała się, ta udowodnioną być winna świadectwem wyższego Sądu”.

³⁷ Rozporządzenie względem zaprowadzenia porządku w aresztach detencyjnych z 4 (16) września 1844 r.: „Areszta detencyjne po miastach powiatowych służyć winny, podług obowiązujących przepisów, tylko do krótkotrwałego zatrzymania w nich osób, które pod pierwszą indagacyją Sądów się znajdują, a do rzędu których należą: a) obwinieni o popełnienie w występku lub zbrodni, przeciw którym walczą prawne poszlaki lub na których pada podejrzenie;

dzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 17 (29) maja 1846 r., podobnie jak w aresztach policyjnych, mogli być tam umieszczani skazani na krótkie kary aresztu publicznego.

W tym miejscu zasygnalizujmy jedynie, nie wglębiając się w szczegółowe rozważania, iż organy administracji rządowej nie były zgodne co do dopuszczalnego czasu zatrzymania w areszcie detencyjnym. W kolejnych wydawanych przepisach wskazywano trzy lub osiem dni³⁸. Niezależnie od tego – jak pokazuje praktyka – nie przestrzegano ani jednego, ani drugiego okresu i zdarzało się, że osoby przebywały w areszcie nawet po kilkadziesiąt dni.

W przypadku natomiast skazania za przestępstwa defraudacji lub kontrabandy organy administracyjne były zgodne, „aby areszt takowy, jeżeli dni 8 nie przewyższa odbywanym był w areszcie prosto policyjnym”³⁹.

Jak w przypadku aresztów policyjnych, tak i tutaj bezpośredni dozór sprawował burmistrz, organem nadzorczym był komisarz obwodowy i Sąd Policji Prostej, a na szczeblu wojewódzkim – komisja wojewódzka⁴⁰. Organy te, tak jak areszty policyjne, podlegały na szczeblu centralnym Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, jednakże w tym przypadku był to Wydział Przemysłu i Kunsztów. W przeciwieństwie do aresztów policyjnych, utrzymywanych z kas miejskich, areszty detencyjne, jako organy zaliczane do pionu wymiaru sprawiedliwości, były finansowane z kas Sądów Policji Prostej⁴¹.

W tym miejscu należy podnieść, iż widoczne podobieństwo funkcji i organizacji obu rodzajów aresztów powodowało praktyczne trudności w rozróżnieniu obu instytucji – zdarzało się to nawet na szczeblu administracji rządowej.

Podstawowym problemem była kwestia terminologii. Początkowo areszty przy Sądach Policji Prostej (areszty detencyjne) nazywano aresztami policyjnymi, takie nazewnictwo odnajdujemy np. w akcie wydanym przez Namiestnika Królestwa

b) schwytani na gorącym uczynku; c) obwinieni o dopuszczenie się defraudacji lub kontrabandy; d) skazani za pomniejsze kary za te ostatnie występki. Osoby do trzech pierwszych kategorii należące, nie mogą dłużej nad 3, a do czwartej nad dni 8, w aresztach detencyjnych pozostawać”.

³⁸ ZPA, cz. VI, t. I, s. 145.

³⁹ *Ibidem*, s. 191.

⁴⁰ Art. 25 instrukcji z 1822 r.: „Podsędkowie Sądów Policji Prostej i Komisarze Obwodowi przy objazdach, mają wglądać w utrzymanie aresztów i aresztantów, a dostrzeżone uchybienia, mocą swojego urzędowania, o ile im to służy, karać lub Kommissyi Wojewódzkiej donosić”.

⁴¹ Art. 63 instrukcji z 1822 r.: „Gdy podług urzędzeń dotąd trwających Sądy Policji Prostej mają sobie wyznaczony tytułem żelaznego funduszu z kar policyjnych po złp. 300 na utrzymanie aresztów; nim więc inne urządzenie nastąpi, istniejące w swej mocy utrzymuje się, z tem nadmienieniem, iż jeżeliby któremu Sądowi fundusz ten nie wystarczył, o pomnożenie onego stosowne przełożenie czynić jest mocen”.

Polskiego 17 grudnia 1816 r.⁴² W następnym roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji wydała rozporządzenie „zalecające utworzenie aresztów policyjnych” jako odrębnej kategorii ośrodków penitencjarnych służących do przetrzymywania osób aresztowanych przez władze policyjne⁴³. W kolejnych latach organy administracji rządowej bardzo nieprecyzyjnie posługiwały się wskazanym nazewnictwem. I tak np. w instrukcji z 1822 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, regulując organizację wewnętrzną aresztów przy Sądach Policji Prostej, posługuje się terminem areszt policyjny i więzienie detencyjne. Niekiedy występują nawet trudności ze stwierdzeniem, do której z kategorii aresztów dany akt się odnosił. Tak np. w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego w części o aresztach detencyjnych odnajdujemy dokument z 27 grudnia 1835 r. (8 stycznia 1836 r) – Instrukcję dla Nadzorca aresztu policyjnego (detencyjnego) w Ratuszu głównym w Warszawie. Analiza treści tego dokumentu nie daje jednoznacznej odpowiedzi, którego z rodzajów ośrodków penitencjarnych on dotyczył – a może instrukcja miała obowiązywać w obu rodzajach aresztów lub też organ wydający utożsamiał te dwa terminy w rozumieniu aresztów przy Sądach Policji Prostej. Niestety nie zachował się materiał archiwalny dotyczący tego aresztu. Bardziej precyzyjnie organy administracji rządowej posługiwały się omawianą terminologią dopiero od lat 40. XIX w.

Bałagan terminologiczny powodował, iż wytwarzane przez komisje rządowe dokumenty będące świadectwem funkcjonowania i organizacji owych instytucji gromadzone były we wspólnych teczkach, tak np. zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Akta dotyczące aresztów policyjnych (sygn. 7749, 7750) odnoszą się do obu rodzajów aresztów. Współczesny badacz ma więc niejednokrotnie kłopot z jednoznaczną odpowiedzią, którego z rodzajów aresztów dokument dotyczy.

Kwestia zagadnień terminologicznych nie była jedynym problemem: zdarzało się także, iż organy administracji rządowej w praktyce miały kłopot z rozróżnieniem obu instytucji. I tak np. w sporze między Wydziałem Administracji Ogólnej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych a Wydziałem Przemysłu i Kunsztów o prawo do nadzoru nad aresztami policyjnymi Biuro Kontroli i Rachunkowości wypowiedziało się, iż

areszt policyjny w Warszawie, wedle dowodów przez Biuro Kontroli przywiezionych, z natury swej niczym innym nie jest jak aresztem detencyjnym, a podobnego rodzaju areszta już od dawna zostają pod zarządem Wydziału Przemysłu⁴⁴.

⁴² Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. II, s. 17–24.

⁴³ ZPA, cz. VI, t. I, s. 3.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 87.

Największe trudności miały chyba władze miejskie, co zapewne wynikało z braku dostatecznej znajomości przepisów administracyjnych. Materiał archiwalny potwierdza, że administracja miejska często w ogóle nie widziała różnicy między aresztem policyjnym a detencyjnym. Dla przykładu wskażmy korespondencję burmistrza miasta Tuszyna z naczelnikiem powiatu piotrkowskiego. W piśmie z lipca 1851 r. burmistrz prosi władze powiatowe o wyrażenie zgody na wybudowanie w mieście aresztu detencyjnego i policyjnego, załączając jednocześnie kosztorys i plan budynku. W odpowiedzi naczelnik stwierdził:

iz gdy w mieście Tuszynie nie ma Sądu dla którego zachodziłaby potrzeba urządzenia aresztu detencyjnego, a wystawienie zaś projektowanej budowy jedynie na pomieszczenie aresztu policyjnego byłoby zbyt kosztowne⁴⁵.

Wzajemne organizacyjne przenikanie się obu instytucji było niewątpliwie związane także z faktem, iż powszechną praktyką stało się organizowanie obu aresztów w jednym lokalu. Co z kolei prowadziło do trudności z prawidłowym księgowaniem wydatków poniesionych np. na czynsz czy ogrzewanie⁴⁶. W materiale archiwalnym odnajdujemy pismo naczelnika powiatu radomskiego z 14 (26) lutego 1847 r. kierowane do budowniczego gubernialnego, w którym urzędnik wskazuje na postanowienie Rady Administracyjnej zakazującej urządzania aresztów detencyjnych i policyjnych w jednym miejscu (niestety akt ten się nie zachował)⁴⁷. Podobnie wypowiedział się Rząd Gubernialny Warszawski w korespondencji z 1 (13) kwietnia 1847 r. do naczelnika powiatu kaliskiego:

przeciwko przeniesieniu aresztu detencyjnego z dotychczasowego lokalu do Klasztoru Franciszkanów; Rząd Gubernialny nie ma nic do nadmienienia – owszem takowe za odpowiednie potrzeby uznaje. Co do aresztu policyjnego projektowanego również w Klasztorze Franciszkanów, który z pierwszym nie ma i nie może mieć nic wspólnego, ten powinien być po wyłącznym zarządzie Magistratu, kosztem kasy ekonomicznej, zupełnie oddzielnie dozorowany i zarządzany.

W praktyce jednak nadal oba rodzaje aresztów były często organizowane w jednym lokalu i – mimo wcześniejszych decyzji – było to akceptowane przez władze administracji rządowej. I tak Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w rozporządzeniu z 14 (26) maja 1855 r. wypowiedziała się o zasadzie

⁴⁵ AP w Łodzi, Akta urzędu municypalnego miasta Tuszyna...

⁴⁶ AP w Radomiu, Akta magistratu miasta Radomia dotyczące się aresztów detencyjnych (od stycznia 1850 do grudnia 1854).

⁴⁷ AGAD, zespół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Akta dotyczące się aresztów policyjnych...

rozliczania kosztów utrzymania w sytuacji, gdy areszt detencyjny mieści się w jednym lokalu z aresztem policyjnym:

gdy każdy areszt powinien być z właściwych funduszy utrzymywany, mianowicie sądowy z funduszków Skarbu, a policyjny z funduszków miejskich – Komisja Rządowa przeto poleca Rządowi Gubernialnemu, aby czynsz najmu lokali tam, gdzie areszta sądowe połączone są razem z policyjnymi, jak równie koszta reparacji w tychże lokalach, opłacane były od początku roku bieżącego, w połowie z jednych, a w połowie z drugich funduszków⁴⁸.

Należy jeszcze zauważyć pewną niekonsekwencję władz administracji rządowej, które z jednej strony dążyły do przestrzegania przez władze niższego szczebla odrębności organizacyjnej omawianych instytucji, a z drugiej – kierowane względami ekonomicznymi – podejmowały działania wprost przeciwne. I tak np. gdy władze Brześcia i Radzimina w 1857 r., powołując się na wytyczne Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych o obowiązku rozdzielenia aresztów detencyjnych od policyjnych, zwróciły się do Wydziału Przemysłu i Kunsztów o wyrażenie zgody na zatrudnienie stróżów do aresztu detencyjnego, otrzymały odpowiedź, iż nie ma takiej potrzeby, bo aresztantów detencyjnych mogą pilnować stróże zatrudnieni przy areszcie policyjnym⁴⁹.

4

Ostatnim rodzajem aresztów były tzw. areszty cywilne. Wprowadzono je na mocy postanowienia namiestnika z 13 (25) września 1832 r. („chcąc mieć oddzielnie i stale urządzone areszt cywilny dla dłużników, wyrokami sądowymi przymusem osobistym skazanych”⁵⁰), służyły do przetrzymywania na mocy decyzji sądu osób w celu zmuszenia ich do wykonania ciężących na nich zobowiązań.

Organizacja aresztów cywilnych i szczegółowe procedury stosowania przymusu osobistego wobec dłużników (rozwijające przepisy kodeksu postępowania cywilnego) zostały określone zarówno w postanowieniu Rady Administracyjnej z 13 (25) września 1832 r., jak i w późniejszych przepisach administracyjnych wydawanych przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w latach 1849 i 1859. Przy czym regulacje z 1849 r. odnosiły się jedynie do aresztu cywilnego znajdującego się w Warszawie na Lesznie, dopiero instrukcja więzienna z 1859 r. rozszerzała zakres ich obowiązywania na teren całego Królestwa Polskie-

⁴⁸ ZPA, cz. VI, t. I, s. 173.

⁴⁹ AGAD, zespół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Akta dotyczące się więzień policyjnych po miastach Królestwa Polskiego, sygn. 193.

⁵⁰ ZPA, cz. VI, t. IV, s. 395.

go. Do tego czasu nie było szczegółowej instrukcji dla aresztów mieszczących się na prowincji, co rodziło wiele wątpliwości co do zasad ich organizacji i dawało możliwość licznych nadużyć.

Areszty cywilne pozostawały pod bezpośrednim dozorem Urzędów Muncy-palnych (zarówno Warszawy, jak i innych miast w Królestwie⁵¹), ale przepisy nie wskazywały jednoznacznie, do kogo należał nadzór zwierzchni nad aresztami. Z pisma Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 13 (25) lipca 1854 r. kierowanego do prezesa Trybunału Cywilnego I Instancji w Radomiu wynika, iż Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z 29 maja (10 czerwca) 1854 r. oddała nadzór zwierzchni nad aresztem cywilnym w Warszawie prezesowi Trybunałów Cywilnych I Instancji, zaś na mocy postanowienia z 7 (19) lipca 1854 r. rozciągnęła moc obowiązującą na inne miasta:

że taż Kommissya Rządowa odkładając ułożenie instrukcji dla aresztów za długi prywatne po prowincjach do czasu zebrania potrzebnych materiałów; poinformowała tymczasowo Rząd Gubernialny Radomski; iż zwierzchni dozór nad wykonaniem przepisów co do osób za długi prywatne aresztowanych, do Prezesa właściwego Trybunału należy⁵².

W myśl art. 791 kodeksu postępowania sądowego areszty dla dłużników cywilnych miały być utrzymywane z funduszy pochodzących z wpłat dokonywanych przez wierzycieli żądających uwięzienia⁵³. Regulację tę precyzowało postanowienie Rady Administracyjnej z 1832 r. W świetle art. 3 tego aktu wierzyciel był zobowiązany przy osadzeniu dłużnika do wpłacenia co najmniej za miesiąc z góry kwoty po 30 groszy polskich dziennie (potem stawkę podwyższono) – z czego połowa miała być przeznaczona na wyżywienie osadzonego, a połowa na utrzymanie lokalu aresztu. Przy czym opłaty z tytułu komornego nadzorca miał obowiązek przekazywać do kasy miejskiej, zaś reszta była wypłacana bezpośrednio do rąk dłużnika⁵⁴.

⁵¹ ZPA, cz. IV, t. IV, Postanowienie urządzające areszta cywilne dla dłużników z 13 (25) września 1832 r., s. 395.

⁵² AP w Radomiu, Akta magistratu miasta Radomia tyjące się aresztów detencyjnych...

⁵³ Art. 791 kps: „Wierzyciel będzie obowiązany złożyć z góry na potrzeby do życia. Pieniądze te nie będą mogły być odebrane, gdy kto zamówi dalsze zatrzymanie w więzieniu, chyba za pozwoleniem zamawiającego”.

⁵⁴ ZPA, cz. IV, t. IV, Postanowienie urządzające areszta cywilne dla dłużników z 13 (25) września 1832 r., s. 397, art. 3: „Wierzyciel żądający uwięzienia swego dłużnika, winien będzie przy osadzeniu go w więzieniu, stosownie do artykułu 789 i 791 kodexu postępowaniu sądowego cywilnego, złożyć przynajmniej za miesiąc z góry po piętnaście groszy polskich dziennie na potrzeby jego życia, tudzież po piętnaście groszy dziennie na wynagrodzenie kosztów więzienia. Z powyższej opłaty dane będzie do rąk uwięzionego dłużnika po 15 groszy dziennie,

Instytucja ta miała jednak charakter marginalny w systemie środków egzekucyjnych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Do roku 1866 były tylko dwa takie miejsca: w Warszawie i Radomiu.

5

W dalszej kolejności wśród ośrodków pozbawienia wolności w Królestwie Polskim należy wskazać tzw. domy badań (zwane też więzieniami inkwizycyjnymi lub więzieniami śledczymi), w których przebywały osoby oczekujące na wyrok. W połowie lat 40. XIX w. istniały cztery takie zakłady (w Siedlcach, Kaliszu, Płocku i Warszawie)⁵⁵.

Funkcjonowały też więzienia karne (w połowie lat 40. XIX w. było ich pięć), gdzie odbywano kary pozbawienia wolności główne i poprawcze. Do pierwszej kategorii, w świetle przepisów Kodeksu Karzącego z 1818 r., zaliczano więzienie warowne i więzienie ciężkie, do drugiej zaś – więzienie w formie domu poprawy i aresztu publicznego⁵⁶. Istniało też 13 więzień, które pełniły podwójną funkcję, tj. karno-śledczą⁵⁷.

Czas pobytu w więzieniu uzależniony był od rodzaju kary pozbawienia wolności i wynosił w przypadku więzienia warownego od 10 do 20 lat, więzienia ciężkiego – od trzech do ośmiu lat, a aresztu publicznego i domu poprawy – od ośmiu dni do trzech lat⁵⁸.

Po uchwaleniu w 1847 r. Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych w więzieniach Królestwa Polskiego przede wszystkim odsiadywano kary poprawcze, gdyż skazanie na karę główną wiązało się zazwyczaj z zesłaniem na ciężkie roboty na Syberię lub Kaukaz⁵⁹.

Do kar poprawczych zaliczano: karę twierdzy od dwóch do sześciu lat, osadzenie w twierdzy od sześciu tygodni do dwóch lat, zamknięcie w domu poprawy od roku do trzech lat, osadzenie w wieży od trzech miesięcy do dwóch lat, areszt na czas krótki do trzech miesięcy⁶⁰.

reszta zaś zapreceptowaną będzie do kasy miejskiej, jako wynagrodzenie za lokal, opał i dozór uwięzionych za długi. Gdyby dłużnik żądał oddzielnego dla siebie w więzieniu pokoju, może mu takowy na koszt jego własny być dany, o ile tego lokalność więzienia dozwolił.

⁵⁵ M. Czerwiec, *op. cit.*, s. 64.

⁵⁶ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁷ K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów. (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999, s. 30.

⁵⁸ J. Migdał, *Kodeks Karzący – pierwsza polska nowoczesna kodyfikacja prawa karnego*, „Przeгляд Więziennictwa Polskiego” 2006, nr 51, s. 134–136.

⁵⁹ *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, s. 547.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 549.

Wszystkie te jednostki podlegały zasadniczo tej samej organizacji administracyjnej, początkowo na mocy podpisanej przez ministra Tadeusza Mostowskiego 17 września z 1823 r. instrukcji więziennej, a następnie – instrukcji z 1859 r. autorstwa Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Przy czym pewną odrębność organizacyjną miało więzienie główne w Warszawie, w stosunku do którego w 1835 r. wydano odrębne przepisy.

Nadzór nad więzieniami podzielony był między władze administracyjne i sądowe. I tak art. 60 instrukcji z 1823 r. mówił, iż sądy wraz z komisarzami wojewódzkimi (obwodowymi) sprawują ogólny nadzór nad więzieniami, którego przejawem miały być comiesięczne rewizje, z których spisywano protokół. Przedmiotem tych kontroli były zasadniczo wszystkie obszary administracji więziennej – sprawdzano np., czy służba więzienna przestrzega przepisów w zakresie rozmieszczenia więźniów, ich żywienia, ubioru, opieki nad chorymi, czystości i higieny⁶¹.

Zasada ta nie uległa zmianie pod rządami instrukcji z 1859 r. W myśl art. 512 bezpośredni nadzór nad więzieniami sprawowały władze administracyjne: w miastach gubernialnych – radcy Wydziału Policyjnego w Rządzie Gubernialnym, a w innych – naczelnicy powiatu, którzy mieli obowiązek wraz z członkami sądowymi odbywać comiesięczne rewizje⁶².

Na szczeblu centralnym zaś więzienia podlegały Wydziałowi Przemysłu i Kunsztów Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych⁶³.

6

Roty aresztanckie cywilne, jak wskazuje M. Senkowska, były instytucją rosyjską, nieznaną ustawodawstwu polskiemu, a wprowadzoną do systemu więziennictwa Królestwa Polskiego jeszcze przed powstaniem listopadowym, w Zamościu w 1819 r.⁶⁴ (niejako poza przepisami prawa, gdyż formalne usankcjonowanie znalazły dopiero w Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r.). Osadzeni pracowali na potrzeby wojska, zazwyczaj przy budowie fortyfikacji. W 1822 r. więźniów przekazano na stałe do dyspozycji wojska i pod jego zarząd – władze cywilne zostały w całości odsunięte od spraw osób osadzonych w Zamościu. Nie byli oni nawet uwzględniani w danych statystycznych na temat więźniów Królestwa Polskiego, co z kolei rodziło między Komisją Rządową Wojny a Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych konflikty o to, z jakich funduszy mają być oni utrzymywani⁶⁵.

⁶¹ ZPA, cz. VI, t. I, s. 363.

⁶² ZPA, cz. VI, t. II, s. 355.

⁶³ M. Senkowska, *op. cit.*, s. 91.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 160.

⁶⁵ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 51.

Ostatecznie dopiero 31 lipca (12 sierpnia) 1834 r. przez Radę Administracyjną zostało wydane Postanowienie urządzające kompanie poprawcze aresztanckie w twierdzach Nowogrodzkiej i Zamościu⁶⁶. Mieli być w nich umieszczani wszyscy zbrodniarze skazani na więzienie warowne, osoby skazane na ponad 10 lat ciężkiego więzienia lub recydywiści skazani na co najmniej pięć lat.

Co ważne, jak zaznacza E. Kaczyńska, do rot wcielano nie tylko osoby na mocy wyroku sądowego, ale także na mocy decyzji administracyjnej, zatwierdzanej rozkazem carskim. Decyzja o odsyłaniu więźniów do rot aresztanckich należała początkowo do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, a następnie do rządów gubernialnych⁶⁷. Do rot kierowano tylko mężczyzn, a od 1847 r. tylko osoby nieuprzywilejowane, czyli podlegające karom cielesnym⁶⁸. Kompanie te podlegały całkowicie władzom wojskowym, choć fundusze na ich utrzymanie obciążały administrację cywilną⁶⁹.

7

Władze Królestwa Polskiego podjęły próbę stworzenia nowoczesnego systemu jednostek penitencjarnych, opartego w dużej mierze na przychodzących z Europy prądach oświeceniowych. Powstała siatka ośrodków spełniających swoją funkcję na każdym etapie postępowania karnego: od momentu zatrzymania przez władze policyjne w areszcie policyjnym, przez pierwsze śledztwo w areszcie detencyjnym i okres oczekiwania na wyrok w domu badań, aż po pobyt w więzieniu karnym. Na uwagę zasługuje też skierowanie drobnych przestępców do odbywania kary w areszcie – tym samym oddzielenie ich od przebywających w więzieniach karnych osób skazanych za ciężkie zbrodnie.

Oczywiście system ten nie funkcjonował doskonale, a realizacja zamierzonych koncepcji napotykała istotne problemy, jak choćby brak wyraźnego rozdzielenia funkcji i organizacji aresztów detencyjnych i policyjnych, co powodowało wzajemne przenikanie się obu instytucji.

⁶⁶ ZPA, cz. VI, t. IV, s. 243.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 275.

⁶⁸ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 51.

⁶⁹ M. Senkowska, *op. cit.*, s. 162.